

opusdei.org

Historia Opus Dei: Rozwój z udziałem kobiet

Fragment książki Historia Opus Dei (José Luis González Gullón, John F. Coverdale).

15-04-2022

5

Rozwój z udziałem kobiet

PO ZAKOŃCZENIU WOJNY
DOMOWEJ w dyskursie społecznym
na temat hiszpańskich kobiet
podkreślano ich rolę jako matek i

żon, będących w centrum domu. Formy protekcji prawnej wobec kobiet sprowadzały je w dużej mierze do życia prywatnego. Do 25 roku życia nie mogły opuszczać domu rodzicielskiego bez zgody rodziców, a mąż był prawnym przedstawicielem żony i jedynym zarządcą majątku małżeńskiego. W 1939 r. kobiety stanowiły zaledwie 8% ludności aktywnej zawodowo.

Odnowione tendencje w promowaniu kobiet miały miejsce w organizacjach katolickich, a w polityce - w Sekcji Kobiet hiszpańskiej Falangi. Choć było to niewielkie stowarzyszenie, czasem ograniczające się do zorganizowanej działalności charytatywnej, to przynajmniej umożliwiło niektórym kobietom nawiązanie kontaktów społecznych poza domem. Miejscem spotkań młodych ludzi o przedsiębiorczych poglądach były grupy Akcji Katolickiej.

ZA TRZECIM RAZEM

Wiosną 1939 roku ksiądz Josemaría spotkał się w Madrycie z Hermógenes García i Ramoną Sánchez-Elvira, dwiema kobietami, które należały do Opus Dei przed konfliktem zbrojnym. Mimo dobrych chęci nie były w stanie pomóc mu w szerzeniu orędzia Dzieła, dlatego ułatwiał im kontakt z innymi instytucjami religijnymi.

Z drugiej strony Amparo Rodríguez i Dolores Fisac, mieszkające poza Madrytem, regularnie jeździły do stolicy, by rozmawiać z założycielem. Tam poznały Dolores Albás i Carmen Escrivá de Balaguer, które pomagały Josemaríi w jego formacyjnej działalności wśród kobiet. Amparo Rodríguez przedstawiła założycielowi Marię Jesús Hereza, studentkę medycyny, która należała do Akcji Katolickiej. Po dłuższej rozmowie z księdzem Josemaríą, w

lipcu 1940 roku wstąpiła do Opus Dei. Mniej więcej w tym samym czasie do Dzieła dołączyły także Dolores Jiménez Vargas - siostra Juana - oraz siostry Concepción i Laura Fernández del Amo^[1].

Te młode kobiety pochodzą z bardzo różnych środowisk, ale są też pewne podobieństwa. Zostały one przedstawione Escrivie de Balaguer przez swoich braci i znajomych księży, były członkiniami lub nawet liderkami Akcji Katolickiej, pracowały jako sekretarki, nauczycielki i pielęgniarki. Przesłanie Opus Dei zrobiło na nich wrażenie, ponieważ wykraczało poza organizację kilku spotkań o charakterze konfesyjnym. Odnalazły zaproszenie do świętości poprzez osobistą relację z Bogiem i dobrze wykonaną pracę zawodową.

Josemaría Escrivá spotykał się z nimi na terenie rezydencji Jenner, gdzie

mieszkała jego matka i rodzeństwo. Zachęcał do realizowania planu życia i dał im zajęcia z formacji chrześcijańskiej i duchowości Dzieła. W spotkaniach towarzyszyły dziewczętom Dolores Albás i Carmen Escrivá de Balaguer. Czasami rozważali Drogę lub komentowali tekst Ewangelii z danego dnia. Założyły także domowy warsztat do wyrobu szat liturgicznych i służyły swoją wiedzą w niektórych pracach domowych.

We wrześniu 1940 roku trzynaście dziewcząt uczestniczyło w rekolekcjach głoszonych przez don Josemarię w klasztorze Matek Wynagrodzicielek w Madrycie. Tym, które były już członkami Dzieła, Escrivá proponował, aby poszły do spowiedzi do innego księdza; w ten sposób mógł on swobodnie udzielać im kierownictwa duchowego, nie odnosząc się do spraw związanych z tajemnicą sakramentalną, i unikał

tworzenia wyłącznej zależności od siebie. W swoich kazaniach podkreślał, że Boże powołanie jest na zawsze, ponieważ one same stwierdzały, że brakuje im stałości i zaangażowania.

Wkrótce potem założyciel wraz z rodziną przeniósł się na ulicę Diego de León. Jego matka i siostra - Dolores i Carmen - zajmowały się domem prowadząc sprawy administracji. Don Josemaría martwił się, że nie ma czasu na formowanie swoich duchowych córek. Aby ułatwić spotkania, wynajął mieszkanie przy ulicy Castelló. W dniu 6 listopada 1940 r. poświęcił lokal. Jednak miesiąc później to doświadczenie dobiegło końca. Założyciel prosił o zamknięcie mieszkania, ponieważ portier zadawał zbyt wiele pytań, dzielnica komentowała, że to niezwykle, aby ksiądz spotykał się z kobietami w mieszkaniu, a dziewczęta wdawały

się w powierzchowne rozmowy lub traciły czas, wykazując niewielkie zaangażowanie w rozwój Dzieła.

Mimo tych niepowodzeń w następnym kwartale Escrivá de Balaguer przeprowadził kurs formacyjny w strefie przeznaczonej dla obsługi na Diego de León. Następnie sześć z tych młodych kobiet dokonało prostej ceremonii przyjęcia do Opus Dei 14 lutego 1941 roku. Kilka tygodni później - 22 kwietnia - Dolores Albás, która miała 64 lata, zmarła na zapalenie płuc w ramionach Dolores Fisac. W tym dniu jej syn głosił rekolekcje dla księży z diecezji Lérida. Gdy tylko usłyszał tę wiadomość, wrócił do Madrytu. Stojąc przed ciałem matki, nad którym czuwano w domu Diega de León, powiedział ze łzami w oczach: "Boże mój, co uczyniłeś? Odbierasz mi wszystko, odbierasz mi wszystko. Myślałem, że moja matka jest bardzo potrzebna tym moim

córkom, ale ty zostawiasz mnie z niczym, z niczym!"^[2].

Wiosną tego roku do Dzieła dołączyły Narcisa (Nisa) González Guzmán z León oraz Encarnación Ortega i Enriqueta (Enrica) Botella z Walencji. W przeciwieństwie do osób, które poprosiły o przyjęcie w Madrycie w poprzednich latach - a które, z wyjątkiem Dolores Fisac, wkrótce potem opuściły Dzieło - założyciel mógł na nich polegać, ponieważ podjęły solidne zobowiązanie.

Zaproszenie do świętości przyprawiało je o zawrót głowy, ale też przyciągało. Jak mówi Encarnación Ortega: "Bardzo się bałam, że Bóg może mnie poprosić, abym rzuciła się w wir początków czegoś, co wydawało mi się wspaniałe, co idealnie do mnie pasowało, ale co wymagało ode mnie wszystkiego"^[3]. Dla Założyciela ta trzecia próba - dwie poprzednie miały miejsce w latach 1930-1936

oraz 1937-1941 - była urzeczywistnieniem rozszerzenia Dzieła wśród kobiet.

Zgodnie z sugestią ks. Josemaríi prowadziły stałą wymianę listów. Listy między nimi były pełne entuzjazmu, chęci poparcia propozycji Escrivy, dzielenia tych samych ideałów i marzenia o przyszłych wydarzeniach. Założyciel zapewnił je, że w niedługim czasie kobiety z Dzieła będą pracowały we wszystkich zawodach. Przy pewnej okazji opowiedział Ortedze i Gonzalez Guzman o wielu działaniach, które zostaną podjęte, z których część będzie miała charakter korporacyjny, a część będzie owocem osobistej inicjatywy: "Gospodarstwa rolne dla kobiet z rodzin chłopskich; różne domy szkolenia zawodowego dla kobiet; domy dla studentek uniwersyteckich; moda; domy opieki nad matkami w różnych miastach świata; biblioteki, które dostarczą

zdrową i kształtującą lekturę do najbardziej oddalonych wiosek; księgarnie.... I, co najważniejsze, osobiste apostołstwo każdego z członków, którego nie da się zarejestrować ani zmierzyć"^[4].

W sierpniu 1941 r. założyciel wygłosił rekolekcje w Diego de León dla dwunastu kobiet - członkiń Dzieła i przyjaciółek. Wówczas jeszcze z trudem udawało im się otworzyć ośrodek w Madrycie. Amparo Rodríguez Casado zachorowała na gruźlicę i zarówno Dolores Fisac, jak i Enriqueta Botella musiały zająć się swoimi rodzinami. Na razie tylko Narcisa González, która miała już trzydzieści cztery lata, uzyskała zgodę rodziców na wyjazd do stolicy.

W roku szkolnym 1941-1942 Dolores Jiménez Vargas pracowała wraz z Carmen Escrivá de Balaguer przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w ośrodku Diego de León,

a Concepción Fernández del Amo opiekowała się domem Jenner. Don Josemaría zasugerował im, że ponieważ jest ich niewiele, wystarczy, aby zajęły się ważnymi sprawami; później okoliczności się poprawią. Powinny pamiętać, że zostały powołane do przemiany świata, do niesienia orędzia chrześcijańskiego do wszystkich środowisk. Jednocześnie powiedział im, że Opus Dei nie odniesie sukcesu dzięki błyskotliwym osobowościom, ale dzięki kobietom i mężczyznom, którzy całym sercem kochali Jezusa Chrystusa i poświęcali się dla Boga w zwykłych i małych zadaniach. Ufali założycielowi. Mieli poczucie, że są pionierami.

Na prośbę księdza Josemaríi, który często przyjeżdżał do Walencji, aby spotkać się ze swoimi duchowymi córkami i synami, Enriqueta Botella i Encarnación Ortega zajmowały się domem w rezydencji Samaniego.

Organizowały pracę gospodyń, układały jadłospisy i szyły bieliznę liturgiczną. Dawały im także formację chrześcijańską i pielęgnowały w nich ducha modlitwy.

16 lipca 1942 roku w Madrycie, przy ulicy o tej samej nazwie, otwarto pierwszy ośrodek dla kobiet - Jorge Manrique. Tam zamieszkały Narcisa González Guzmán, Concepción Fernández del Amo, Encarnación Ortega i Visitación Alvira. Podobnie jak w przypadku mężczyzn, Escrivá de Balaguer przypominał im, że oddanie się Bogu w Opus Dei jest całkowite, a relacja z Bogiem i troska o innych pomoże im być prostymi i radosnymi. Entuzjazm do działania w Opus Dei przekładał się na życie codzienne, w którym przeplatały się relacje z Bogiem, praca, wytrwałość w podejmowanych zadaniach, relacje z przyjaciółmi i znajomymi, a

także entuzjazm do współtworzenia Dzieła jako rodziny chrześcijańskiej.

W listopadzie 1944 roku kobiety z Opus Dei otworzyły Los Rosales, dom położony na obrzeżach Madrytu, w miejscowości Villaviciosa de Odón. Rok później stał się pierwszym centrum studiów dla kobiet.

ADMINISTRACJA

Od samego początku Josemaría Escrivá zastanawiał się nad możliwą strukturą prawną Dzieła, działalnością, jaką miałyby ono prowadzić i członkami, którzy mieliby je tworzyć. Między innymi uważał, że niektórzy ludzie będą pracować, aby zadbać o innych materialnie, tak aby domy Dzieła były domami chrześcijańskimi. Ci, którzy poświęcili się tej pracy zawodowo, byliby takimi samymi członkami Opus Dei jak inni: "Muszą dobrze rozumieć piękno swojej pracy, przed Bogiem, nawet jeśli jest

ona skromna. Wpajajcie im heroizm wykonywania z doskonałością małych rzeczy każdego dnia, tak jakby od każdej z nich zależało zbawienie świata"^[5] - pisał.

Rezydencja DYA stała się początkiem tego typu profesji. Personel obsługi składał się z administratora i czterech pracowników. Escrivá de Balaguer zastosował profesjonalne podejście. Na przykład obsługa kelnerska nosiła uniformy, uczono ją sprzątania, podawania do stołu i otwierania drzwi, przestrzegano godzin odpoczynku. Ponadto założyciel oferował im zajęcia z doktryny chrześcijańskiej, aby pomóc im wzrastać w życiu duchowym, i uważał, że ci, którzy czują się powołani, będą prosić o przyjęcie do Opus Dei.

Administracja DYA funkcjonowała stosunkowo dobrze, choć zdarzały się niedociągnięcia w

cotygodniowym dostarczaniu ubrań oraz w utrzymywaniu porządku w kuchni i jadalni. Jednak poza brakami materialnymi i organizacyjnymi, Escrivá de Balaguer stwierdził, że mimo dobrej woli wszystkich, nie udało mu się stworzyć w rezydencji domowej atmosfery[*].

Wiosną 1937 roku, podczas pobytu w azylu, w przedstawicielstwie Hondurasu, założyciel zastanawiał się, w jaki sposób mógłby usprawnić działalność Administracji po zakończeniu konfliktu zbrojnego. Przyjrzał się życiu rodzinnemu w domu swoich rodziców i postanowił poprosić o pomoc matkę i siostrę. Modlił się i prosił swoje duchowe dzieci o modlitwę w tej intencji, a przed ucieczką do strefy narodowej rozmawiał z matką, która powiedziała mu, że jest do dyspozycji. Od tej pory członkowie Dzieła - mężczyźni i kobiety -

nazywali Dolores Albás *babcią* [*abuela*], a Carmen Escrivá de Balaguer *ciocią* [*tia*], ponieważ rozumieli, że to jest miejsce, które im odpowiada w Opus Dei^[6].

Don Josemaría poprosił swoją matkę i siostrę, aby pomogły mu wyjaśnić kobietom z Dzieła, w jaki sposób mogą zająć się domową opieką nad ośrodkami. Zmiana ta - kluczowa w historii Opus Dei - zmodyfikowała praktykę obowiązującą do czasu wojny domowej, zgodnie z którą Administracja ośrodków męskich składała się z mężczyzn, a ośrodków żeńskich z kobiet. Teraz to kobiety miały kierować pracą domu we wszystkich ośrodkach, a na czele każdego domu miała stać kobieta administrator. Dolores i Carmen uczyły je, jak zaszczepić chrześcijańską atmosferę rodzinną poprzez pracę, która łączyła w sobie kobiecy geniusz i profesjonalizm.

W ówczesnej Hiszpanii praca w domu była postrzegana jako skromne zajęcie - nie wymagała szczególnych kwalifikacji - ale nie była uważana za uwłaczającą i nie niosła ze sobą piętna społecznego. Wiele kobiet, zwłaszcza z terenów wiejskich, widziało w służbie domowej sposób na poprawę swojej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Ci, którzy byli dobrzy w gotowaniu, sprzątaniu i szyciu, otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie, a w niektórych przypadkach byli uznawani; w innych jednak służba domowa była niedoceniana lub wykorzystywana, czasem z poważną niesprawiedliwością.

Według ducha Opus Dei ta praca pokojówek zawierała w sobie bogactwo wykraczające poza rozwój ludzki i zawodowy. Josemaría Escrivá był pionierem, gdy wyjaśnił pracę domową jako kolejne powołanie ludzkie i Boże, jako

wezwanie do utożsamienia się z Chrystusem w wykonywaniu czynności domowych. Jednocześnie uważał, że taki sposób przyczyniania się do tworzenia atmosfery rodzinnej sprawi, że domy Opus Dei staną się przyjaznymi domami chrześcijańskimi. Z antropologicznego punktu widzenia - idei, która kontrastowała z tendencjami kulturowymi na Zachodzie - rozumiał, że priorytet nadany pracy w domu może w pełni realizować osobę, jeśli otrzyma ona odpowiednie wykształcenie, a kobiety wniosą swoje talenty w opiekę i rozwój każdej osoby.

Kiedy latem 1939 r. otwarto rezydencję Jenner, Dolores Albás i Carmen Escrivá de Balaguer zamieszkały w części administracyjnej i współpracowały z Josemarią nad rozszerzeniem Dzieła wśród kobiet, zarówno studentek, jak i pracownic domowych. "Dolores, lat

62, spędzała większość czasu na szyciu i wyrabianiu bielizny dla oratorium. Carmen, która miała 41 lat, ponosiła ciężar gotowania, sprzątanania i robienia zakupów spożywczych. Razem z nią pracowały trzy służące domowe - czy też pokojówki, jak je wówczas nazywano - oraz kucharka".

Stopniowe otwieranie domów Dzieła wymagało opieki domowej nad tymi miejscami. Od 1939 r. Don Josemaría poprosił większość kobiet, które były w Dziele, aby w pierwszej kolejności pracowały w Administracji ośrodków i domów dla mężczyzn, a później dla kobiet, w czym pomagała mu jego siostra Carmen. Zdawał sobie sprawę, że redukuje panoramę ich możliwości zawodowych do jednej, wyraźnie kontrastującej z funkcjami intelektualnymi pełnionymi przez mężczyzn. Uważał jednak, że stworzenie chrześcijańskiej atmosfery rodzinnej w domach

Dzieła jest niezbędne i w tamtym czasie stanowiło priorytet. Co więcej, dla założyciela wysiłek ten był początkiem prawdziwego rozprzestrzeniania się Opus Dei wśród kobiet, ponieważ brały one na siebie ciężar własnych obowiązków, w tym Administrację.

Założyciel podkreślił, że rozumie tę pracę jako działalność apostolską właściwą dla kobiet Dzieła, a jednocześnie jako istotną i stałą cechę duchowości Opus Dei. Z drugiej strony, fakt, że praktycznie wszystkie dziewczęta w Dziele poświęcały wówczas swój czas zawodowy na Administrację, był przejściowy. Docelowo 10% kobiet w Opus Dei miało wykonywać ten zawód; reszta miała poświęcać się różnym zajęciom, zgodnie z osobistymi zainteresowaniami każdej z nich. I mimo że w tamtych latach liczba kobiet na uniwersytecie nie przekraczała 15%, dla

podkreślenia tej idei powiedział:
"Będą moje córki profesorami,
architektami, dziennikarkami,
lekarkami"^[7]. Założyciel prosił ich o
wiarę w Boga "i trochę w niego, który
był biednym grzesznikiem"^[8].

Gonzalez Guzman, Ortega, Botella i
inni uwierzyli mu, kiedy powiedział
im, że ten zróżnicowany horyzont
przyszłości opiera się w dużej mierze
na teraźniejszości skoncentrowanej
na materialnej opiece nad ośrodkami
dla chłopaków.

Przeprowadzka rodziny
założycielskiej na Diego de León w
1940 roku sprawiła, że
administratorem nowego domu
została Carmen Escrivá de Balaguer -
pełniła tę funkcję przez siedem lat - a
kobiety z Dzieła przejęły
Administrację rezydencji Jenner.
Założyciel zachęcał swoje córki do
doskonalenia umiejętności
zawodowych i technicznych. Poprosił
je także, aby zapewnili pracującym w

domu osobom formację zawodową i duchową, aby dostosowali ją do ich potrzeb i przodowali w najtrudniejszych zadaniach. I dziękuje im za ich pracę, bo kiedy włożyli w nią swój profesjonalizm i matczyne serce, stworzyli przyjazną, rodzinną atmosferę.

W 1943 r. kobiety, które zajmowały się Administracją rezydencji Moncloa, mieszkały w oddzielnej i niezależnej od mieszkańców części. W ten sposób zapoczątkowały drugie po Jorge Manrique ośrodek dla kobiet w Dziele. Ośrodek ten wprowadził również podział w działalności formacyjnej dla kobiet, z których jedne poświęciły się pracy naukowej lub wolnym zawodom, a inne zajęły się administracją domową. Zamieszkały tam Narcisa González Guzmán, Encarnación Ortega i Amparo Rodríguez Casado. Stanęły przed wyzwaniem kierowania Administracją dużej

rezydencji, w której w krótkim czasie zamieszkało 100 studentów. Escriva de Balaguer często zachęcał ich do tego, ponieważ oprócz braku przygotowania i doświadczenia, dochodziło do przeciążenia pracą, zmian personalnych i braku żywności. Dzięki Siostrze Służby Domowej poznali pracownice domowe, które z nimi współpracowały. Te młode kobiety pochodziły głównie z terenów wiejskich i pełniły już wcześniej służbę w innych domach^[9].

Dwa lata później, w 1945 r., rozpoczęto administrowanie rezydencją Abando w Bilbao; był to pierwszy ośrodek dla kobiet z dala od stolicy Hiszpanii. Pozyskiwali dziewczęta do pracy w Administracji rezydencji, niektóre z nich pochodziły z Bilbao, inne były znajomymi z Madrytu. W połowie roku akademickiego, w marcu 1946 r., dwie zatrudnione kobiety - Dora

del Hoyo i Concepción Andrés -
złożyły prośbę o przyjęcie do Dzieła.
Były to pierwsze numerarie *służące*
[sirvientas], kobiety powołane do
życia w celibacie apostołskim i do
poświęcenia się zawodowo opiece
nad ludźmi w domach Opus Dei w
celu tworzenia domów rodzinnych.
W następnych miesiącach do Dzieła
przystąpiły inne osoby, takie jak
Antonia Peñuelas, Rosalía López i
Julia Bustillo. W 1947 roku, w domu
Diego de León w Madrycie, podjęto
pierwszą próbę stworzenia ośrodka
studiów dla tych numerarii[†].

[*]Pamiętamy, że słowo
Administracja piszemy wielką literą,
gdy odnosimy się do osób, zadań i
obszarów ośrodków Opus Dei
poświęconych pracy domowej.

[†]Por. Dziennik Administracji
Abando, Bilbao, 13-III-1946, AGP,
seria U.2.2, D-243; oraz biografia
Javiera MEDINA BAYO, Una luz

encendida: Dora del Hoyo, Palabra, Madryt 2011. Nazwa *sirvienta*, używana w odniesieniu do kobiet, które pracowały jako pomoc domowa w domu, była powszechna i miała pozytywne znaczenie w Hiszpanii w latach 40. i 50. W latach 1946-1965 używano go w Opus Dei, ponieważ była to nazwa ówczesnego stowarzyszenia. Jak zobaczymy, kiedy w latach sześćdziesiątych XX wieku słowo to nabrało pejoratywnej konotacji, Escrivá de Balaguer zmienił sposób jego użycia na służbę domową, a w przypadku osób należących do Dzieła - na numerarie pomocnicze. Obecne znaczenie słowa sługa/służący znajduje się na antypodach powołaniowego i osobistego bogactwa kobiet, które w Dziele przyjęły celibat, poświęcając się Bogu poprzez życie modlitwy i pracę w trosce o ludzi. Aby jednak uniknąć anachronizmów, w części II i III tej książki będziemy używać nazwy *numerarie służące* a

numerarie pomocnicze w dalszych częściach.

[¹] Na temat tego okresu por. Inmaculada ALVA i Mercedes MONTERO, *El hecho inesperado. Mujeres en el Opus Dei (1930-1950)*, Rialp, Madrid 2021.

[²] Cytowane w wspomnieniu o Dolores Fisac Serna, Madryt, 5IX-1975, AGP, seria A.5, 212-1-4.

[³] Wspomnienia Encarnación Ortega Pardo, Valladolid, 21-VIII-1975, w AGP, seria A.5, 232-1-2. O tych kobietach z Opus Dei por. Maite DEL RIEGO GANUZA, Encarnita Ortega Pardo: hablando de tú a Dios, Palabra, Madrid 2006; Francisca R. QUIROGA, "Apuntes para una reseña biográfica de Narcisa González Guzmán, una de las primeras mujeres del Opus Dei", *Studia et Documenta* 4 (2010) 339-371; Beatriz TORRES OLIVARES, "Botella Raduán, Enrica", w *Diccionario de san*

Josemaría Escrivá de Balaguer, o. c...,
str. 163-164.

[4] Wspomnienie o Encarnación
Ortega Pardo, Valladolid, 21-
VIII-1975, w AGP, seria A.5, 232-1-2.

[5] *Apuntes íntimos*, nr 1101b (5-
I-1934); por. *Apuntes íntimos*, nr 137
(26-XII-1930).

[6] Por. José Luis GONZÁLEZ GULLÓN,
Escondidos, o. c., str. 250-258 i
305-306.

[7] Słowa zebrane dla uczczenia
pamięci Narcisy González Guzmán,
Madryt, 5IX-1975, w AGP, seria A.5,
216-3-1. Założyciel napisał, że "tylko
dziesięć procent - mniej więcej -
kobiet [z Opus Dei] będzie
zaangażowanych w
Administrację" (odręczna notatka w
"Plan del Curso para las Nuevas
[Junio 1949]", w AGP, seria A.3,
179-1-11). Na ten temat por.
Mercedes MONTERO, "Mujer y

Universidad en España (1910-1936).
Contexto histórico del punto 946 de
Camino", *Studia et Documenta* 6
(2012) 211-234.

[8] Wspomnienie o Encarnación
Ortega Pardo, Valladolid, 21-
VIII-1975, w AGP, seria A.5, 232-1-2.

[9] Por. María Isabel Montero Casado
de Amezúa, "Kobiety w Opus Dei.
Początek apostolatu", w: *Diccionario
de San Josemaría Escrivá de
Balaguer*, o. c., s. 860-868

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/historia-opus-dei-rozwoj-z-
udzialem-kobiet/](https://opusdei.org/pl-pl/article/historia-opus-dei-rozwoj-z-udzialem-kobiet/) (21-03-2026)